RUSKI INWALID

N°. 36.

WTOREK *13. Lutego 1817.*

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości krajowe: Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. Postanowienie Namiestnika Królewskiego. — Wiadomości zagraniczne: Szwaycaryia. Francyia. Włochy. — Wiadomości rozmaite. — Wiadomości uczone. — Dalszy ciąg Bibliografii.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie dnia 22. Stycznia (3. Lutego) 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuią na wyższe stopnie.

W Sztabie Głównym. W części Szefa Sztabu Głównego, Kapitan Jan Langert, i w części Jenerała Dyżurnego, Kapitan Tomasz Dietrich, oba na Majorow,

Za gorliwe pełnienie obowiązków przy odbiorze Zaciągowych.

W Piechocie. W pułku 3^m^ liniowym, Porucznik Malski na Kapitana, z przeznaczeniem w tymże stopniu do Zandarmeryi. W pułku 4^m^ liniowym, Porucznik Majewski, na Kapitana. — W pułku 1^m^ liniowym, Podporucznik Leśniowski, i w pułku 2^m^ liniowym, Podporucznik Szummer, oba na Poruczników.

Umieszczeni zostaią.

W Gwardyi. W szwadronach Strzelców konnych, Adjutanci polowi przy Jenerale Szefie Sztabu Głownego, Kapitan Potworowski i Porucznik Załuski; w batalionie Strzelców pieszych, Adjutant polowy przy Jenerale Dyżurnym, Kapitan Jan Nofok, z zostawieniem ich przy obowiązkach, ktore dotąd pełnią.

Otrzymuią żądane Dymissye.

W nadgrodę długo-letniéy i gorliwey służby.

W Gwardyi. Z szwadronów Ułanów, Podofficer Lewandowski, w stopniu Podporucznika z woyska, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla słabośći zdrowia.

W Piechocie. Z pułku 8° liniowego, Porucznik Hieronim Markowski, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymują Urlopy.

W Sztabie Głównym. Z części Kwatermistrza Jeneralnego, Kapitan Valentin d'Hauterive na dni 40 w Gubernią Wileńską.

W Gwardyi. Z szwadronów Ułanów, Kapitan Katerla na dni 40.

W Piechocie. Jenerał Brygady Niesiołowski na dni 30 w Gubernie Mińską i Wileńską. — Adjutant polowy przy tymże Jenerale, Kapitan Gawdzilewicz, na dni 30 w Gubernie Mińską i Wileńską. — Z pułku 5° liniowego, Porucznik Lutomski na dni 30 w Wielkie Xięstwo Poznańskie. — Dowodzca pułku 7° liniowego, Pułkownik

Grotowski, na dni 30 do Szląska. — Z pułku 3° Strzelców pieszych, Porucznik Przeciszewski, na dni 50 w Gubernię Wileńską.

W Jeździe. Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Antonim Potockim, Porucznik Jelski, do 15. Marca, w Gubernię Wileńską. — Z pułku 3° Strzelców konnych, Major Błędowski, do 15. Marca, w Gubernię Kijowską i Wołyńską.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Generał, Szef Sztabu Głównego
Tolinski.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego
etc. etc. etc.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Stosownie do §. 13 postanowienia Naszego z dnia 9. Lipca r. z. na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. W mieysce dotychczasowey Administracyi, Dyrekcyia Jeneralna Towarzystwa Ogniow: ma bydź niezwłocznie zaprowadzona przy Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Art. 2. Skład iey i płacę oznaczamy iak następuie: 1. Prezyduięcy z pensyią roczną zł. Pol. 7000. — 2. Assessor do Towarzystwa Miast zł. P. 5000. — 3. Assessor do Towarzystwa Wsiów zł. P. 5000. — 4. Assessor kontroli jeneralney zł. P. 5000. — 5. Kassyier zł. P. 4000. — 6. Sekretarz zł. P. 4000. — 7. Rachmistrz. zł. P. 3000. — 8. Pomocnik do rachuby zł. P. 2000. — 9. Dziennikarz i razem archiwista zł. P. 2000. — 10. Dwóch Kancellistów po 1500 zł. P. 3000. — 11. Woźny z obowiązkiem utrzymywania stroża zł. P. 1500. — 12. Na materyiały, druki etc. salvo calculo zł. P. 6000. — Summa 47,500. — Ogółem rocznie czterdzieści i siedm tysięcy pięcset złotych Polskich.

Koszta te z Towarzystw obudwóch w miarę summy ubezpieczenia zastąpione będą.

Art. 3. Czynności w Dyrekcyi odbywać się maią kollegialnie, Prezyduiący i trzey Assessorowie składaią Kollegium. Trzech stanowi komplet. Równość zdań rozwiezuie Prezyduiący.

Art. 4. Dyrekcyia ułoży proiekt do organizacyi swey wewnętrzney, i takowy poda Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrz. i Policyi do zatwierdzenia.

Art. 5. Prezyduiący w Dyrekcyi 18,000 zł. Pol., każdy z Assessorów 6000 zł. P. Kassyier 12,000 zł. P. kaucyi złożyć obowiązany.

Art. 6. Prezyduiącego i Assessorów mianować będziemy na przedstawienie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrz. i Policyi, innych Urzędników i Officyialistów Dyrekcyi, taż Kommissyia mianuie.

Art. 7. W Woiewództwach, Administracyia ogniowa iest przy właściwych Kommissyiach Woiewódzkich, które w tym celu wprost wezwania od Dyrekcyi Jeneralney odbierać będą, i do niey podania swe czynić maią.

Uskutecznienie postanowienia tego, Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 7. Stycznia 1817.

(Podpisano) *Zaiączek.*

Min. Sp. Wew. i Pol. (Podp.) T. *Mostowski.*

Rad. Sek. St. Jen. Br. (Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu Jen. Br.
(Podp.) *Kossecki.*
Za zgodność: Aug. *Karski.*

Kommissyia Rządowa Spraw Wewn. i Policyi.

Podaie do wiadomości, iż skutkiem nowey organizacyi Administracyi Towarzystwa ogniowego, odtąd tytuł *Dyrekcyi Jeneralney Towarzystwa Ogniowego* nosić maiącey, mianowane są do składu tey Magistraty następuiące osoby:

1) Na Prezyduiącego, Jan Kanty *Rościszewski*, były Radca Prefektury Departam. Warszawskiego.

2) Na Assessora w teyże Direkcyi do Tomarzystwa Miast, Stanisław *Geppert* dotychczosowy Szef Bióra Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi.

3) Na Assessora do Towarzystwa wsiów Walenty *Kuczborski*, Assessor byłey Prefektury Warszawskiey.

4) Na Assessora Kontrolera jeneralnego Woyciech *Korycki*, Assessor byłey Administracyi ogniowey.

W Warszawie dnia 6. Lutego 1817 roku.

(Podpisano) T. *Mostowski.*
Aug. *Karski.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Szwaycarya.

S Kantonu St. Gall 1. Lutego.

Mała rada naszego kantonu uchwaliła co do handlu żydowskiego następuiące postanowienie:

«Ci tylko z żydów mogą się bawić handlem w naszym kantonie, którzy będą opatrzeni porządnemi zaświadczeniami od swoiey zwierzchności, oraz patentem od kommissyi policyiney. Patenta takowe, za które maią płacić od 8 do 60 franków, niebędą miały waloru iak tylko przez trzy miesiące, maią bydz zaświadczone przez zwierzchność mieyscową, za zaświadczenie powinni płacić po iednym franku. Żydzi którzy się dopuscili kilka razy, a nawet chociażby i raz ieden nierzetelności, póty niebędą mogli kupczyć w kantonie naszym poki zadość nieuczynią pretensyiom tych osob, które s przyczyny ich nierzetelności ponieśli straty. Ci którzy się ośmielą wdawać w interessa handlowe niemaiąc patentów, skazani będą na zapłacenie od 20 do 300 franków, a w przypadku niemożności opłacenia, cielesnym ulegną karom.»

Francya.

Z Paryża, 30. Stycznia.

Kommissyia budżetu zgromadziła się była dnia wczorayszego, Pobudki takowego iey zgromadzenia się iescze nie są wiadome.

Kommunikuiemy tu wyciąg rapportu P. Beugnot o budżecie.

«Francyia na początku 1814 roku zdawała się bydz przygniecioną klęskami dwódziesto-pięcio letniey woyny: iednakże powrot do monarchicznych rządów natychmiast nas podzwignął, i cudownym nieiakimsiś sposobem na dawnym podobnym pomyslności usadowił stopniu. Ale czekała nas iescze próba naybolesnieysza ze wszystkich. Przez ciąg tylko stodniowy pozbawieni bylismy prawego rządu, lecz ta krótka nieprzytomność onego stała się przyczyną nieszczęść, które wiekami ledwie nadgrodzone bydz mogą.

Taki był stan rzeczy, kiedy ostatnia izba głosowała o stanie finansów 1816 roku. Zmuszona ważnemi okolicznościami nie ukrywała iz chciała przebyć nie wstrzymany potok, zostawuiąc maiącemu po niey nastąpić prawodawstwu chwałę wstrzymania onego. Do was to Panowie należy, poświęcić temu naypierwsze usiłowania.

Jeżeli Prawo wotowania względem nałożenia podatków iest naypierwszym zakładem wolności publiczney, a przeto i nayważnieyszą z waszych prerogatyw, użycie onego, w [illegible] których się znayduiemy dzisiay, iest zapewna naynieprzyiemnieyszym obowiąskiem. W czasach zwyczaynych, nakładaią się podatki bez nayinnieyszey przykrości, będąc umiarkowanemi, nie są uciążliwemi, utrzymuią swietność publiczney potęgi, i upomyslniaią nawet los narodu, powracaiąc do źródeł, s których wyszły. Lecz ach iak nasze dzisieysze położenie iest niepodobne do tego! Nie idzie nam o podniesienie blasku swietności, ale tylko o utrzymanie samego istnienia, iednakże ofiary, które winniśmy zrobić, dosięgaią granic możności naszych.

Te ofiary zależą na wypłaceniu pozostałości iescze za 1814 rok, które nam daią uczuć dzisiay co kosztuią zbytki w każdym rodzaiu, a nawet i w chwale.

Idą po tém potrzeby 1814, 1815 i 1816 roku: które także nakazuią opłatę pozostałości im należney.

Nakoniec ukazuie się biegący rok 1817 z zwyczaynemi potrzebami swoiemi, oraz nadzwyczaynemi ciężarami, których przyczyny aż nadto są wiadome. Ten ciążący natłok opłat tchnąłby zapewna rospacz w słabe umysły; ale w tém mieyscu Panowie, któżby s pomiędzy was śmiał rospaczać o sczęsciu Francyi?

Odzywamy się do Francuzów, i to ożywia naszą nadzieię. Nie same konieczne, i należne summy opłacić powinniśmy do naprawienia tego co iescze może bydź naprawionèm, i zagotowania funduszów na wydatki i potrzeby 1817 roku; póydziemy daley, powinniśmy połączyć usiłowania nasze z usiłowaniami rządu, aby układ co do opłat tegorocznych, mógł bydz zastosowanym do podobnego w 1816 roku tak, ażeby władze prawodawcze, które nastąpią po nas, udoskonaliły tylko układy nasze, i łącząc do tego posiłki, iakie im przyszłość przyniesie, uiściły nasze dzisieysze nadzieie.

Włochy.

26. *Stycznia.* Xiąże Pruski *Henryk* dnia 10. b. m. przybył do Neapolu.

Hrabia *Nugent* głowno dowodzący korpusami wóysk Austryiackich zdał dowodztwo onych Jenerałowi Baronowi *Lauer*, do przybycia Hrabiego *Walmoden.*

Fregata Angielska *Tage* i podobna francuska powracaiące ze wschodu, stoią na kotwicach w porcie Neapolitańskim.

13. b. m. w rocznicę Urodzin Króla Jegomość

Obojey-Sycylii, teatr S. Karola przechodzący w wielkości i wspaniałości wszystkie Europeyskie, pierwszy raz po zbudowaniu był odkryty. Mnostwo widzów z rozmaitych przybyłych prowincyi było tak liczne, iż dwa razy tak wielka sala iaką iest teatralna niemogłaby obiąc, a przeto ciekawi pożno przybywaiący, nie mogli dostać biletów do weyścia. Reprezantacyia pierwsza przyniosła dochodu 18000 czerwonych złotych. Opera i balet nad spodzianie pięknie się udały.

Biskup *Leardi* maiący się udać do Wiednia w znaczeniu Nuncyusza Jego Swiątobliwości, 12. b. m. namasczony był na Biskupstwo Efezu.

7. b. m. w pałacu rezydencyonalnym w Parmie dany był Wielki bal J. C. K. M. rospoczęła go z Ministrem swoim. Xiężna Jeymość raczyła potém tańcować, z niektóremi wielkiemi dygnitarzami, Szambelanami i innemi osobami należącemi do Jey dworu.

Likwidacyine obrachunki banku Napoleona iuż są prawie skończone. Austryia ma 69 procentów, Papież 21, Sardyniia 4, Modena 4, i Parma 2. Papież i Sardyniia iuż podpisali układy; inne zaś dwory wiele iescze robią trudności; lecz iest nadzieia, że się ułatwią w Wiedniu.

P. *Katalani*, po wyiezdzie stąd udała się do Bergame, Brescyi i Mantone; Wszędzie dawała koncerta które wszystkie z naywiększym ukontentowaniem przyimowała publiczność. Miała zamiar iechania do Wenecyi, ale Hrabia *Sauran* nasz rządca, uprosił ią do odwiedzenia Wiednia.

Piszą z Wiednia że Cesarz Jegomość Austryiacki i Cesarzowa Jeymość Małżonka Jego, ustawicznie odbieraią powinszowania z okazyi niedawno zawartych ślubnych zwiasków. Ze Cesarzowa Jeymość łaskawém przyięciem, i pełnemi dobroci odpowiedziami pozdrawiaiącym Ją deputacyiom, wszystkich zniewala dla siebie serca.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Pewny woysk włoskich Pułkownik nieodbieraiąc przez lat 20 żadney odezwy od żony swoiey, rozumiał iż iuż nieżyie. Nic go w nieutulonych niemogło pocieszyć żalach, dwadziescia lat mineło a niemogł zapomnieć utraconego szczęscia, i z rospaczy zabierał się do powtorzenia Małżeńskich ślubów z młodą i piękną wdową; w dzień przeznaczony do dopełnienia onych, odbiera pismo donoszące, iż kochana żona iego, po którey tyle łez wylał, żyie, i spieszy go pocieszyć, nieprzygotowane serce niemogło obiąć tyle radości ze zbytku oney w łeb sobie strzelił.

Wezuwiusz pokryty sniegiem znowu poczyna wyrzucać ognie.

WIADOMOSCI UCZONE.

Tegoczesna Bibliografia Rossyiska.

(Dalszy ciąg.)

Nayiaśnieyszy Cesarz ALEXANDER który tyle dobrego ukazuie smaku w prawdziwie pięknéy budownictwa sztuce, nadał wszytkim budowlom tę cechę prostoty, porządku, i regularności, która Peterzburgowi ziednała imie naypięknieyszego miasta w Swiecie. Skończono za rządów Jego wiele gmachów wysokiey, i doskonałey sztuki budownictwa; iako to: Katedralny Kazański Kośioł, Admiralicyią, Bursę kupiecką, rozmaite Koszary dla Gwardyi, Bulwary, i Place publiczne.

Podług regestrów w 1816 roku liczono w Peterzburgu 386,285 mieszkańcow, s których 281,709 męszczyn, 3,102 domów murowanych, i 5,283 drewnianych, 240 rękodzielni, 113 Kościołów, nieliczac Kaplic panuiącego wyznania, ani Kościołów wyznań obcych. Miasto ma obwodu 33 wiorsty, a dziewięć srednicy; zawiera w sobie siedm wysp, ukształconych dziesięciu gałęziami, naktóre się dzieli przy uysciu swoim do odnogi Finlandskiey Newa. Całe się dzieli na 12 części, ma 54 kwartały, 451 ulic. (*)

To prędkie wzniesienie Peterzburga, to nagłe iego stworzenie, tym bardziey się staie zadziwiaiącém kiedy zwrócim uwagę na wiążące się do tego okolicznoscie iakiemi są niesłychane prace, niepodobne do wiary wydatki, i tysiące innych trudności. Podobne okolicznoscie zmordowałyby zapewna stałość każdego innego narodu, ale nie Rossyiski, który ledwie mogąc pod odkrytym niebem pięć wciągu całego roku pracować miesięcy, a nadto chcąc ustalić błotnistą ziemię, i nadać iey potrzebną twardość do utrzymania kilku piętrowych ogromnych pałaców ciężaru, musiał sypać w błoto pieniądze przewyzszaiące koszt nad nim stoiacych budowli, przezwyciężył te niesłychane trudności. Piękna stolica będąc wzorem doskonałości, wypłaca się swym twórcóm za prace, i koszta.

Chcąc sprawić czytelnikom moim przyiemny rzut oka, przestaię na daniu im wyciągu z dowcipnego opisania tego miasta, przez Autora Fraszek.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)

(*) Między 10 gałęziami Newy policzone są trzy główne po lewą stronę tey rzeki kanały, które przerzynaią miasto leżące na tymże brzegu. Liczą w Peterzburgu 156 mostów s których 10 są lane z żelaza, 29 ułożone z granitu, a 117 drewnianych.